

1

Śnieg, dramat w 4 aktach
S t a n i s ł a w a Przybyszewskiego

Recenzja Macieja Szukiewicza. [1927]

Chopina składano do grobu przy dźwiękach jego marsza żałobnego ; na podzwonne Przybyszewskiemu zagrano "Śnieg". Wszyscy mamy w uchu oszołomiający huk dzwonów i łzawą kantylenę: "na atłasie biała, cicha ręce trzyma w krzyż", ale nie żdy pamięta tematyczny motyw "Śniegu". Trzeba go tu zatem przypomnieć.

Dostatni dwór z parkiem i stawem. Z zachmurzonego nieba sypie nieustannie śnieg, śnieg-symbol. Nie wycinać na nim kolein płozami polskiego kuliga, raczej przycupnąć pod nim i skupić się dla skandynawskiego iskania dusz. Z wiosną fala stawu znów pluśnie, drzewa w parku otrząsną z siebie mroźny całun zimy, ale... dusze? czy wychyną z pod niego ku słońcu swych marzeń, w promieniach jego czy rozkwitną? Oto problem zaprzatający troje stałych mieszkańców dworu : Tadeusza, jego żonę Bronkę i jego brata Kazimierza oraz błędną wśród nich kometę, Ewę, która pod ich strzechę zaproszy niszczycielską przogę.. Żadne z czworga - choć wiedą życie próżniacze, tak cha

P

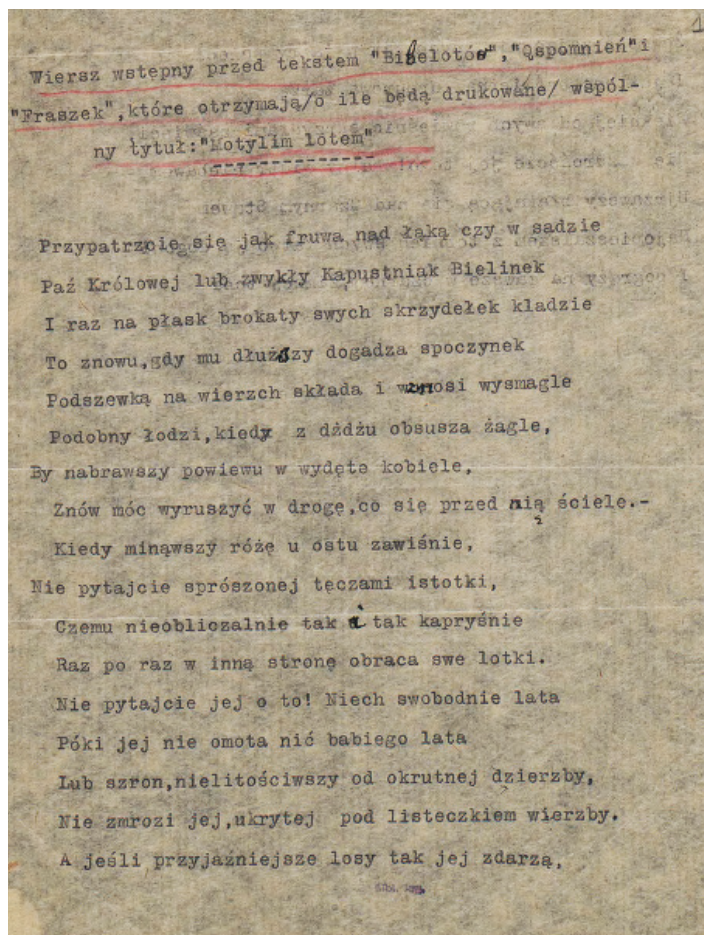
oetycka kronika
Młodej Polski –
edytorskie rozważania
nad niepublikowanymi
wspomnieniami
Macieja Szukiewicza

Katolicki Uniwersytet Lubelski, kontakt: paulinaprze@kul.pl,
ORCID ID: 0000-0001-6430-9101

Maciej Szukiewicz zdecydowanie nie był pierwszoplanową postacią swojej epoki. Dobrze znany w kręgach literacko-artystycznych młodopolskiego Krakowa, mimo wszystko nie uzyskał należnego mu rozgłosu – z wyjątkiem może niefortunnego w jego karierze epizodu, kiedy został posądzony o plagiat¹, co w ogólnym rozrachunku wydaje się okrutnym chichotem losu. Pozostawiona przez Szukiewicza spuścizna literacka, w skład której wchodzi liczne dramaty, wiersze, jak również pisma krytyczno-teatralne i inne, jest niepodważalnym dowodem na to, jak płodnym był twórcą. Prawdą jest, że jego utwory dramatyczne nie były wystarczająco nowatorskie w porównaniu z dziełami Stanisława Wyspiańskiego, a poezje nie dorównywały kunsztem wierszom Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Nie można jednak zapominać, że na pełny obraz epoki składają się nie tylko dzieła artystów wybitnych, ale również tych pomniejszych, do których możemy właśnie włączyć Szukiewicza. Ten artykuł ma na celu zaprezentowanie niepublikowanych dotąd w całości wierszo-

wanych opowieści autorstwa Macieja Szukiewicza zebranych w trzech zbiorach zatytułowanych *Wspomnienia*, *Fraszki* oraz *Motylim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki*, a także przedstawienie potencjalnych problemów związanych z przygotowaniem edycji utworów.

Maciej Szukiewicz był przede wszystkim dramaturgiem – ekspertem doskonale świadomym wszelkich technicznych niuansów, z jakimi musi zmierzyć się pisarz w trakcie tworzenia sztuki oraz w dalszych etapach pracy nad jej tekstem, kiedy to głównym celem jest jak najlepsze wykorzystanie teatralnego potencjału dzieła. Adam Grzymała-Siedlecki w swoich wspomnieniach porównywał Szukiewicza do „majstra, który swoją produkcję dostosowuje do organizmu i sekretów teatru; nie było ważniejszej partii w jego dramatach, którą by nie teatr zapładniał” – i dalej – „dramaty Szukiewicza były dramatami dramatopisarza; tego im nikt nie odbierze. [...] były to dzieła kompetentnego specjalisty, skontraktowanego

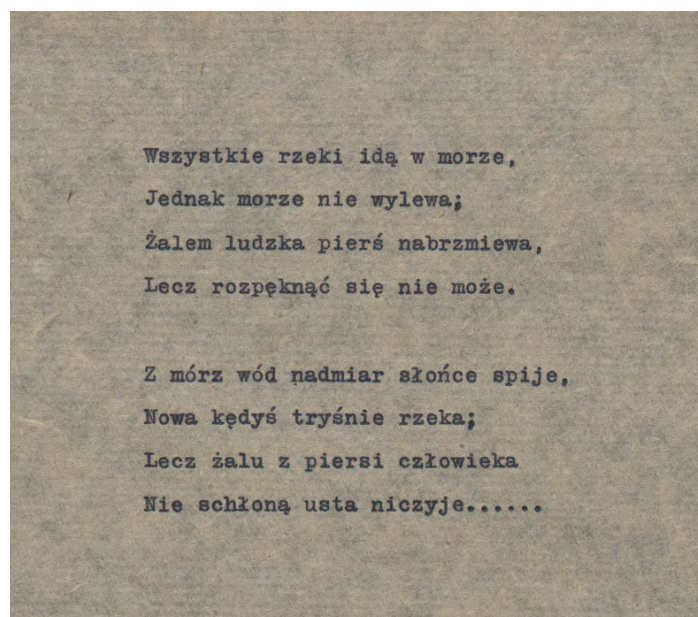


Il. 1. M. Szukiewicz, *Motylim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki*; źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, sygn. 8784 III

z wersyfikatorem wcale nie bezdusznym”². Niewielu natomiast pamięta, że Szukiewicz zadebiutował nie jako dramatopisarz, lecz poeta. W 1890 roku na łamach „Przyszłości” wydrukowano jego wiersz *W zimową noc*³. Nie był to jednak oficjalny początek artystycznej działalności pisarza. Wiedziony czystym pragmatyzmem zdecydował się podjąć studia na Wydziale Chemii na politechnice (Deutsche Technische Hochschule) w Pradze – stąd zapewne wziął się wymyślony przez Franciszka Nowickiego przydomek „chemiczny poeta”, którym posłużył się w jednym z listów napisanych do przyjaciela⁴. Ostatecznie Szukiewicz zakończył studia egzaminem rządowym w 1896 roku i przeniósł się do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim podjął kształcenie na Wydziale Filozoficznym. Rok ten wiązał się nie tylko z powrotem do ukochanego miasta – artysta ponownie sięgnął po pióro, aby na dobre oddać się pracy literackiej.

Opinie na temat twórczości Macieja Szukiewicza – szczególnie jego poezji – zawsze były bardzo zróżnicowane. Karol Ludwik Koniński przy okazji analizy poematu *Na głębiach* tak pisał o artyście we wstępie do wydanych w 1936 roku *Rymów i rytmów*:

Nie idąc w pierwszym, najwyższym rzędzie poetów Młodej Polski, Maciej Szukiewicz poematem swym uzyskuje wysoką rangę pośród poetów myślicieli, zdobył niejedną pozycję prawdziwej wzniosłości i piękności, wiele pozycji szczerego wdzięku, wyjawiał się z obliczem duchowym wyrazistym i indywidualnym⁵.



Il. 2. M. Szukiewicz, *Motylim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki*; źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, sygn. 8784 III

Szukiewicz nie zawsze spotykał się z tak pochlebnymi recenzjami, zwłaszcza jeśli ich głównym tematem były jego wiersze. Często zarzucano mu, że sięga po mało oryginalne środki, które są niejasne i rażą sztucznością. Nie dziwi zatem, że autor zdecydował się zaledwie dwukrotnie na wydanie swoich utworów – po raz pierwszy w 1901 roku w tomie *Poezje* oraz we wspomnianych już *Rymach i rytmach*; gdy zaś weźmiemy pod uwagę falę krytyki, z którą przyszło Szukiewiczowi się zmierzyć po ukazaniu się *Poezji*, łatwo zrozumiemy, dlaczego publikacje dzieli aż trzydzieści pięć lat. Adam Łada-Cybulski (A. C.) pisał w „Tygodniu”:

P. Szukiewicz, znany już jako utalentowany dramaturg (*Śnieg, Uluda, Kwiat pleśni* i przez dyrekcję teatru lwowskiego zapowiedziany *Arf*), zebrał po raz pierwszy w tym tomiku swoje do tej pory ogłoszone liryki, a zebrał je – z góry zaznaczyć się to musi – widocznie zbyt pośpiesznie, byle tomik wypełnić. Tym jedynie tłumaczyć sobie można, że dostały się tu rzeczy albo zbyt jeszcze młodzieńcze, albo takie, które chyba tylko do *Chochola* by się nadawały (*Polemika, Z uwag jowialnego ogrodnika*). W nastrój jednak wprost już komiczny wprawia na samym wstępie, pod wspólnym tytułem *Niegodnej*, na kilku stronicach zamieszczony szereg tytułów, jak: *Do..., Do..., Do..., Opuszczony, Pod pręgierz!* itp.⁶

Recenzent nie szczędził artyście cierpkich słów, a zachwyty nad zaprojektowaną przez Jacka Malczewskiego okładką tylko podkreśliły przeciętną zawartość tomiku. Szukiewicz nigdy nie zyskał uznania jako poeta. Najbardziej bolesna dla niego była świadomość, że jego czas dawno przeminął. Ukształtowana na romantycznych ideałach natura artysty nie godziła się na zwrot ku nowym kierunkom i tendencjom, o czym pisał m.in. w utworze *Bibelot o Władysławie Reymoncie*:

Nie dla sławy autora *Chłopów* wiersz ten piszę,
Nie dla siebie, lecz dla was, pióra towarzysze,
Co, żeby z rąk wydawców tłustsze brać osypy,
Piszecie swe *W Naprawie szalejące grypy*
Albo, gdy nic nie niosą *Ballady rosiste*,
Wolicie pisać nędzne *Zmory* i *Motory*,
Wy, którzy zatruwacie młodych dusze czyste,
Wy, istne piśmiennictwa polskiego upiory⁷.

Szukiewicz intuicyjnie wyczuwał, że jest właściwie reliktem minionej epoki. Mimo to nie przestał tworzyć. Poczucie obowiązku stale nakazywało mu komentować otaczającą go

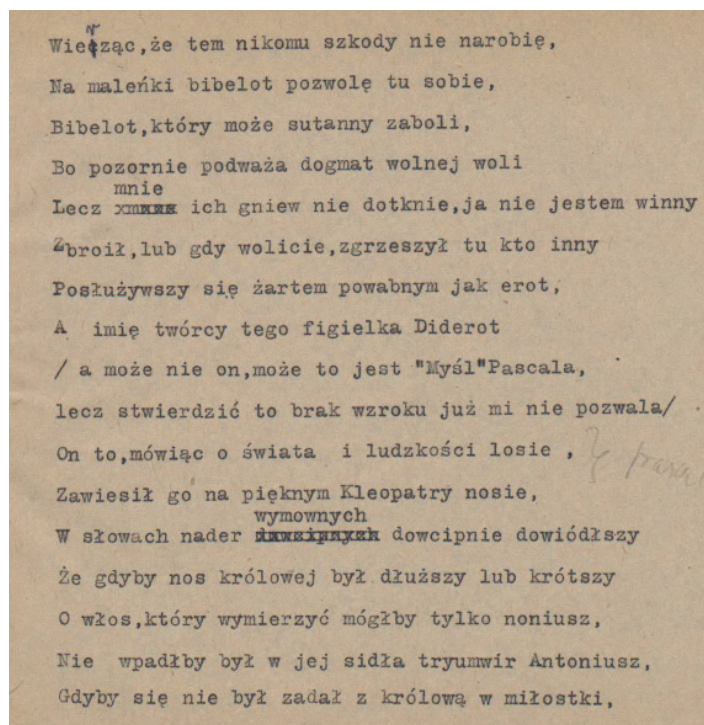
rzeczywistość – zarówno w wierszach, jak i utworach dramatycznych czy różnego typu artykułach do gazet. Autorowi zdarzało się otwarcie wyrażać rozczarowanie, jakiego doświadczał, w listach do znajomych i rodziny. Jeszcze przed wydaniem *Rymów i rytmów* przygotowywał się na następne niepochlebne opinie krytyków. Zakładając, że będzie to oficjalny koniec jego poetyckiej „kariery”, w liście z 19 września 1935 roku tak pisał do Edwarda Kozikowskiego: „Co u Pana Drogiego słyhać? Co robi *Pięciokłos*? Ja bez palenia się do niego, bo ulegam presji – układam tekst do drugiego i oczywiście ostatniego tomu liryków, żeby już raz z lutnią skończyć i resztę teki spalić”⁸.

Na szczęście Szukiewicz nigdy nie spełnił swojej groźby, czego dowodem są pozostawione przez niego bogate zbiory rękopisów, obecnie przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej. Artysta nie zrezygnował wcale z tworzenia poezji, wkrótce bowiem do jego literackiego dorobku dołączyły *Fraszki* oraz *Bibeloty (Motylim lotem)*⁹, których jednak nie odważył się już opublikować. Szukiewicz resztę życia poświęcił głównie na spisywanie *Wspomnień*. Retrospektywna wędrówka po młodopolskim Krakowie, mieście jego młodości, stała się rodzajem terapii, która pozwalała przetrwać mu okupacyjne noce. Według Romana Taborskiego wyjątkowość *Wspomnień* polegała na tym, że były to „bodaj że ostatnie już w Polsce pamiętniki napisane wierszem”¹⁰. Nawet jeśli są to utwory nie do końca udane artystycznie, to należy przyznać, że dostarczają bezcennych informacji o czasach, w których powstawała i manifestowała się Młoda Polska.

*

Przedmiotem badań przedstawionych w artykule są trzy zbiory utworów wierszowanych autorstwa Macieja Szukiewicza o tytułach: *Wspomnienia* (sygn. 8807 III), *Motylim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki* (sygn. 8784 III) oraz *Fraszki* (sygn. 8787 III). Autografy zostały sporządzone na maszynie do pisania na papierze zwykłym oraz przebitkowym. Pakiety przechowywane są przez Bibliotekę Jagiellońską, a ich skany udostępniono za pośrednictwem portalu Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa. Na zbiory składają się kolejno: *Wspomnienia* ze stu pięćdziesięciu sześciu kart o wymiarach 41,5 × 21 cm i mniej, *Fraszki* ze stu osiemnastu kart o wymiarach 34 × 21 cm i mniej, *Motylim lotem* z dziewięćdziesięciu dwóch kart o wymiarach 24,5 × 17,5 cm i mniej. Karty zostały zapisane w przeważającej części jednostronnie. *Fraszki* jako jedyne mają okładkę (deseń w prążki),

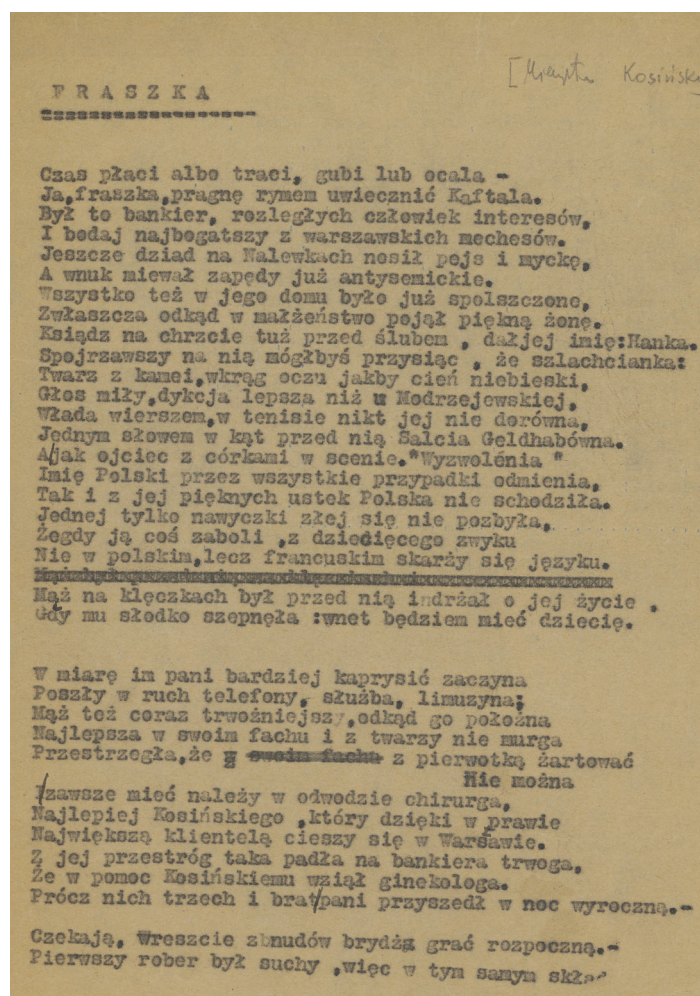
w przypadku *Motyłim lotem* pierwsza karta (sygnowana rzymską cyfrą „I”) pełni funkcję karty tytułowej. Oprócz informacji o autorze i nazwie zbioru, napisanych za pomocą maszyny do pisania na doklejonym kawałku papieru, karta ta zawiera także odręczny zapis ołówkiem „53 szt.” oraz „Bez korekty” wykonany przez Macieja Szukiewicza. Na okładce *Fraszek* również doczepiono zapisany ręcznie przez autora kawałek papieru z podobnymi informacjami tj. twórcą, tytułem zbioru, datą i miejscem powstania oraz dopiskiem „Bez korekty”. Większość kart zachowała się w stanie niemal idealnym (nie licząc żółknięcia papieru), pozostałe noszą nieznaczne ślady zużycia w postaci m.in. zagięć, poszarpanych brzegów lub oderwanych rogów. Karty zawierające następne partie danego utworu zostały sklejone ze sobą oraz ponumerowane zapewne w celu uporządkowania zbiorów i zapobieżenia ich ewentualnemu pomieszaniu się. W maszynopisach wprowadzono również ołówkową foliację sporządzoną obcą ręką, najprawdopodobniej przez pracownika Biblioteki Jagiellońskiej. Oprócz tego widoczne są także poprawki naniesione piórem lub ołówkiem przez autora. Należy do nich korekta licznych literówek oraz podkreślenie linią falowaną miejsc, które powinny zostać zapisane kursywą. Autografy wchodzące w skład *Fraszek* i *Wspomnień* zostały opatrzone również nieautorskimi



Il. 3. M. Szukiewicz, *Motyłim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki*;
 źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, sygn. 8784 III

zapisami w kwadratowych nawiasach objaśniającymi, kogo dotyczy dany utwór – brakuje informacji, kto je wprowadził.

Szukiewicz planował połączyć trzy pakiety w jeden utwór. Sugeruje to podtytuł trzeciego z nich oraz dopisek przed jedną z wersji wiersza mającego otwierać tomik: „Wiersz wstępny przed tekstem *Bibelotów, Wspomnień* i *Fraszek*, które otrzymają (o ile będą drukowane) wspólny tytuł: *Motyłim lotem*”¹¹. Zastanawiające jest natomiast, że autor w szczególny sposób zatroszczył się wyłącznie o pakiet maszynopisów zatytułowany *Wspomnienia*, który osobiście powierzył Bibliotece Jagiellońskiej na kilka miesięcy przed swoją śmiercią (tj. 28 września 1943 roku)¹². Być może ta część twórczości wydawała się Szukiewiczowi cenniejsza niż reszta utworów, trudno jednak stwierdzić, jakim kryterium kierował się wówczas artysta. Pozostałe dwa pakiety zostały przekazane bibliotece już po wojnie przez rodzinę Macieja Szukiewicza¹³. Mimo wszystko należy zaznaczyć, że uwaga artysty o chęci opublikowania



Il. 4. M. Szukiewicz, *Fraszki*. 1943; źródło: Polona, sygn. BJ rkps 8787 III

trzech zbiorów pod jedną okładką jest wyraźnym sygnałem, że rękopisów wchodzących w ich skład nie powinno się badać osobno, mają bowiem tworzyć spójną całość, niejako uzupełniać się wzajemnie.

Największym zainteresowaniem literaturoznawców cieszyły się dotychczas *Wspomnienia*, które wielokrotnie publikowano we fragmentach z różnych okazji. Dopiero w 2007 roku opracował i wydał je Tadeusz Linkner. Całość została poprzedzona obszernym wstępem, w którym edytor przypomniał postać Macieja Szukiewicza oraz przedstawił genezę utworów. Linkner zdecydował się również objaśnić niektóre z historii opisanych przez Szukiewicza we *Wspomnieniach*. Na szczególną uwagę według niego zasłużyły opowieści o Tadeuszu Pawlikowskim, Gustawie Groegerze, Stanisławie Wyspiańskim i Stanisławie Przybyszewskim. Kilka lat później *Wspomnienia* stały się tematem następnej jego pracy, która ukazała się w zbiorze tekstów badawczych dotyczących pozytywizmu i Młodej Polski pt. *Literatura niewyczerpana*¹⁴.

Dzięki publikacjom Tadeusza Linknera oraz monografii Anny Podstawki Maciej Szukiewicz przestał być pisarzem zapomnianym, a jego twórczość została ukazana w zupełnie innym świetle. Prace te stały się przyczynkiem do następnych badań nie tylko literaturoznawczych, ale i językoznawczych. Zofia Kubiszyn-Mędrala w artykule *O języku „Wspomnień” Macieja Szukiewicza* zwróciła uwagę na ciekawy zabieg stylistyczny artysty, którym była silna archaizacja języka¹⁵, charakterystyczna dla poetów tworzących w Młodej Polsce. Autorka zaznaczyła jednocześnie, że nie jest to jedyny środek artystyczny warty analizy językoznawczej, którym posłużył się Szukiewicz w swoich utworach.

Jeśli chodzi o *Fraszki* czy *Bibeloty*, nikt jak dotąd nie podjął się ich opracowania. Pomniejsze fragmenty wybranych utworów Anna Podstawka zacytowała w swojej monografii *Dramaturgia Macieja Szukiewicza*. Kilka tekstów wchodzących w skład *Bibelotów* ukazało się drukiem w ramach innych publikacji autora lub jako część wydania *Wspomnień*. I tak utwory z kart 9, 11 i 17 zostały opublikowane kolejno pod tytułami: *Mętów nie tknęły moje usta*, *Z uwag jowialnego ogrodnika* oraz „*Jenseits von Gut und Bö*” [sic!] w tomiku *Poezje* z 1901 roku¹⁶. Następne dwa bibeloty (k. 10 i 21) Szukiewicz włączył do *Rymów i rytmów* (1936). Pierwszy *Wszystkie rzeki idą w morze*¹⁷ pełnił jedynie funkcję wiersza wprowadzającego do części pierwszej tomiku i nie został ujęty w spisie treści, drugi zaś wszedł w skład części drugiej i został opatrzony tytułem *Z melodj jesiennych*¹⁸. Linknerowska edycja *Wspomnień* zawierała natomiast aneks, w którym znalazły się cztery utwory pochodzące z pakietu *Bibelotów*: *Tetmajer*

(k. 63–65), *Pomiędzy Dunajewskim* (k. 87–91), *Jerzy Mysiński* (k. 66–71), *Wyżej niż „Kaligula”* (k. 81–83)¹⁹. Wśród *Wspomnień* pomieszczono także utwór *Franciszkańskie witraże Wyspiańskiego*. Jest to wcześniejsza wersja *Złorzeczając papieżowi* (*Bibeloty*, k. 26–28), na co wskazuje jeden dodatkowy wers (tu w nawiasie kwadratowym), prawdopodobnie pominięty podczas przepisywania utworu przez autora:

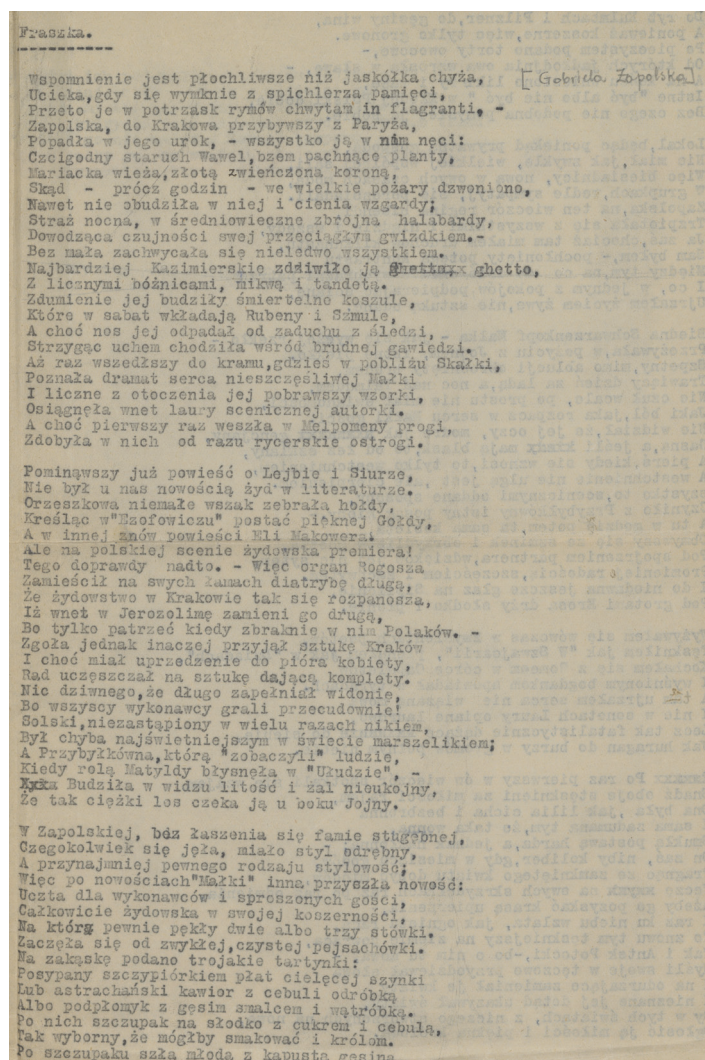
I oto dzięki tobie, natchniony poeto,
Ten w ubogim habicie błądy Poveretto
I sześćskrzydły Chrystus ślący mu stygmaty,
[I te uschłe z askezy róż mistyczne kwiaty]²⁰.

Uwspółcześniona pisownia niektórych wyrazów („Sixtynie” → „Sykstynie”, „posłusznemi” → „posłusznymi”) oraz nieznaczące modyfikacje tekstu zawarte w *Złorzeczając papieżowi* wskazują na jego późniejsze pochodzenie. Zastanawiająca jest natomiast zmiana tytułu. Dlaczego Szukiewicz zrezygnował z *Franciszkańskich witraży Wyspiańskiego* na rzecz *Bibelotu*? Pierwsza postać tytułu jest integralną częścią utworu, ważną z punktu widzenia interpretacji dzieła i jego zrozumienia. Prawdopodobnie zmiana ta jest efektem niedopatrzienia czy nieuwagi autora wynikających głównie z jego podeszłego wieku²¹.

Kiedy porównamy zawartość trzech zbiorów, okazuje się, że nie są one do końca uporządkowane. Jedynie utwory dotyczące tych samych postaci zostały pogrupowane w obrębie każdego z pakietów. Szukiewicz niestety nie pozostawił żadnych uwag czy wskazówek związanych z preferowanym przez niego układem utworów, nie możemy mieć zatem pewności, że kolejność ich występowania jest autorska. Co więcej (jak pokazuje wcześniejszy przykład), wiele z nich występuje w kilku wersjach – teksty włączone do *Wspomnień* znajdujemy jako *Fraszki*, część *Fraszek* pojawia się również jako *Bibeloty*, a niektóre *Bibeloty* wchodzą w skład *Wspomnień*. Niekiedy jedynym elementem, który różni przekazy danego utworu, jest tytuł, zdarzają się jednak przypadki, kiedy tekst występuje w kilku różnych wersjach, mniej lub bardziej zmodyfikowanych. Szukiewicz miał w zwyczaju pisać na kalkach maszynowych, w efekcie czego wiele utworów pozostawił w dwóch identycznych kopiach (np. fraszki *Na wydziale lekarskim*, k. 3–4, *Autor sławnej „Patuby”*, k. 10–13, *Pokażcie mi takiego*, k. 36–39). Dlatego też m.in. tekst *Tadeusz Pawlikowski, typ wysokiej sorty* występuje zarówno we *Fraszkach* (k. 54), jak i we *Wspomnieniach* (k. 1). Wersje są niemal identyczne; jedyłą rzeczą, która je różni, jest tytuł. To, że teksty, które finalnie miały wchodzić w skład jednego tomu, autor pozostawił

w trzech pakietach, jest wystarczającym dowodem na brak zamierzonego układu zbiorów. Występowanie kilkunastu utworów w wielu wersjach pod różnymi tytułami jest następnym argumentem potwierdzającym tę teorię.

Na podstawie treści kilku *Wspomnień* (*Spotykam pana Sinkę*, k. 73–76, *Przed laty pięćdziesięciu*, k. 113–114, *Widzieliście... nie sądzicie*, k. 149–153) oraz daty (1943) umieszczonej na okładce *Fraszek* można wnioskować, że duża część utworów z tych trzech zbiorów (jeśli nie większość) została napisana dopiero po wybuchu drugiej wojny światowej. Niestety nie mamy w tej kwestii stuprocentowej pewności, ponieważ Szukiewicz nie datował swoich wierszy. Z listu do Edwarda Kozikowskiego wiemy, że w 1935 roku artysta był w trakcie prac nad wydaniem *Rymów i rytmów*, które miały być jego ostatnim poetyckim wystąpieniem, co każe nam



Il. 5. M. Szukiewicz, *Fraszki*. 1943; źródło: Polona, sygn. BJ rkps 8787 III

przypuszczać, że *Wspomnienia*, *Bibeloty* i *Fraszki* powstały dopiero po 1936, a nawet po 1937 roku²².

Tadeusz Linkner podaje we wstępie do wydania *Wspomnień*, że Szukiewicz tworzył je „w okresie międzywojennym i często podczas okupacyjnych nocy”²³, a w następnej pracy na ich temat precyzuje: „Nie pisał *Wspomnień* tylko w ostatnich latach swego życia – świadczy o tym choćby podana w nich data: 28 lutego 1922 r. Sfinalizował wszystko podczas okupacji, dokładając najpewniej do wierszowanych opowiadań jeszcze pewne rozdziały, których wedle maszynopisu było aż 31”²⁴. Datowany tekst, o którym pisze Linkner, to *Codziennie miewam wizję*, a opowiedziana w nim historyjka o różowych stworzonkach swoją bajkowością na tyle odbiega od tematyki *Wspomnień*, że edytor zdecydował się wyodrębnić utwór i umieścić go w aneksie. Można nawet odnieść wrażenie, że tekst trafił do tego zbioru przypadkiem. Być może *Codziennie miewam wizję* powstało dużo wcześniej niż pozostałe utwory z pakietu, a Szukiewicz zdecydował się zachować tę opowiastkę na później? Nie możemy jednak na podstawie jednego przypadku uznać, że autor zaczął pisać *Wspomnienia* już w 1922 roku, ale nie możemy mieć również pewności, że tak nie było.

W kwestii czasu powstania *Fraszek* mamy raczej jasność. Pozostawiona na okładce zbioru data „1943” nie pozostawia wątpliwości. W przypadku *Bibelotów* jest już nieco trudniej, ponieważ zbiór ten nie zawiera żadnych datowanych maszynopisów. Na podstawie utworu *Złorzeczyc papieżowi*, który jest późniejszą wersją *Franciszkańskich witraży Wyspiańskiego*, a więc powstał około 1940 roku lub później, możemy uznać, że niektóre z tekstów Szukiewicz napisał w podobnym okresie. Chodzi o sklasyfikowane przez Linknera jako *Wspomnienia* przywołane wcześniej utwory: *Pomiędzy Dunajewskim, Jerzy Mycielski i Wyżej niż „Kaligula”*, ale i pominięte przez niego bibeloty: *Bibelot (Wspomnienie) o Władysławie Reymoncie* (k. 32–33) oraz *Często dzieło wyrasta* (dwie wersje, k. 6 i 51–52). Jak zauważono wcześniej, część tekstów została także opublikowana w tomikach *Poezje* oraz *Rymy i rytmy*, a więc powstały one między 1901 (lub wcześniej) a 1936 rokiem. Niewykluczone zatem, że wśród *Bibelotów* jest więcej utworów, które Szukiewicz napisał w tamtym czasie, ale nie zdecydował się ich wydać.

Na czym właściwie polega wyjątkowość *Bibelotów*, *Fraszek* czy *Wspomnień*? Choć na pierwszy rzut oka utwory te nie wyróżniają się zaskakującą formą czy sztuką poetyckim autora, to ich wnikliwa lektura przynosi ciekawe wnioski. *Bibeloty* powstały jako efekt szerokich zainteresowań Macieja Szukiewicza – od filozofii przez literaturę i sztukę aż po nauki

ściśle. Autor dzieli się w nich swoimi uwagami na temat *Rozmyślań* Marka Aureliusza, porusza tematy religijne i kwestie wiary, nawiązuje do utworów Dantego czy Johanna Wolfganga Goethego, często posługuje się motywami z mitologii greckiej. *Fraszki* i *Wspomnienia* z kolei są poetycką wędrówką autora w przeszłość. Teksty te to jakby nieoficjalna kronika Młodej Polski. Szukiewicz w każdej z opowiedzianych przez siebie historii doskonale przedstawił życie artystycznej bohemy Krakowa przełomu XIX i XX wieku. Wspomina wydarzenia, które rozegrały się za kulisami Teatru Miejskiego (dzisiaj Teatru im. Juliusza Słowackiego), zapoznaje nas z okolicznościami powstania *Wesela* Wyspiańskiego, opowiada zabawne anegdoty z życia elit intelektualnych tamtego okresu, m.in. Gabrieli Zapolskiej, Lucjana Rydla, Stanisława Przybyszewskiego, Jana Lama, Władysława Anczyca, Jacka Malczewskiego, Tadeusza Pawlikowskiego, Franciszka Pika-Mirandoli i wielu innych. Artysta nie ma oporów, aby opisać skandaliczne zachowanie kardynała Jana Puzyny czy Stanisława Przybyszewskiego, próbę zburzenia średniowiecznego kościoła św. Idziego czy złe postępowanie rządu polskiego. Nie boi się wyrażać opinii o innych twórcach i wchodzić z nimi za pomocą swoich wierszy w specyficzną polemikę. Nawiązuje m.in. do poezji Cypriana Norwida, twórczości grupy literackiej Czartak, dramatów Karola Huberta Rostworowskiego. Moralizatorski charakter większości z utworów dowodzi, że artysta nie jest tylko biernym widzem. Potrafi trafnie skomentować otaczającą go rzeczywistość, doskonale oddaje słowem każde wydarzenie – zarówno to wyimaginowane (np. pracę Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej) lub zasłyszane z opowieści, jak i to, którego był świadkiem.

Wspomnienia wciąż budzą wątpliwości badaczy pod względem autentyczności opisanych w nich wydarzeń. Tadeusz Linkner zasugerował nawet, że opowiedziane przez Szukiewicza historie są jedynie legendami z tamtego okresu ze względu na prawdopodobne występowanie pamięciowych luk, które „mogą skłonić jednostkę do konfabulacji, czym właśnie legendy się wspomagają”²⁵. Są to poważne zarzuty względem autora. Należy więc w tym miejscu na jego obronę przywołać słowa Edwarda Kozikowskiego, który pisze:

Zapytywałem Jana Wiktora, który zresztą nie wiedział, że Szukiewicz takie wspomnienia napisał, czy można się oprzeć na nich i traktować je jako niezawodne źródło wiadomości historycznych. Odpowiedział bez wahania, że można całkowicie polegać na tym, co podaje

Szukiewicz. Znał go parę dziesiątków lat, stykał się z nim częściej niż z innymi, dyskutował o różnych sprawach, i nigdy nie zauważył, aby Szukiewicza ponosiła fantazja, by mówił o zjawiskach czy wydarzeniach w sposób daleki od prawdy. Słowem był to człowiek daleki od koloryzowania²⁶.

Szukiewicz zaś, aby rozwiązać potencjalne wątpliwości czytelników, napisał w jednym ze wspomnień:

Zacząłem ósmy krzyżyk, lecz umysł mam krzepki
I wiek późny mi jego jasności nie mroczy –²⁷.

Jakkolwiek by nie było, trzeba oddać Szukiewiczowi sprawiedliwość – zarówno *Wspomnienia*, jak i *Fraszki* są niezwykle ciekawym świadectwem „czasów młodopolskich”. Należy jednak zauważyć, że opowieści te pozostawiają po sobie słodko-gorzki posmak – autor bowiem uwiecznił w nich wielu współczesnych mu artystów, ale niewielu odwdziczyło mu się tym samym.

Publikacja wierszowanych opowieści Macieja Szukiewicza z pewnością wiązałyby się z pewnymi trudnościami i wyzwaniem edytorskimi. Najważniejszy z punktu widzenia każdej edycji, także i tej, jest wybór podstawy wydania. Zadanie to o tyle nie jest łatwe, że część utworów występuje w dwóch lub trzech wersjach niewiele się od siebie różniących, często pod różnymi tytułami. W kilku przypadkach jeden z wariantów utworu zawiera znaczne modyfikacje, bywa, że tekst zostaje rozbudowany o następne partie (np. *Bez feniga przy duszy* czy *Nieraz poważni ludzie*). Innym istotnym problemem jest wprowadzenie modernizacji w zakresie ortografii, interpunkcji czy fleksji. Wszelkie ingerencje powinny zostać przeprowadzone ostrożnie ze względu na specyfikę języka, jakim posłużył się autor, a przede wszystkim na jego silną archaizację opisaną przez Zofię Kubiszyn-Mędrałę. Z pewnością przemyślenia wymaga kwestia ewentualnego utrzymania końcówek fleksyjnych „-em” i „-emi” przymiotników rodzaju męskiego liczby pojedynczej w narzędniku i miejscowniku oraz imiesłowów przymiotnikowych. Już Szukiewicz zaczął wprowadzać tego typu zmiany, czego przykładem jest m.in. omówiony wcześniej utwór *Franciszkańskie witraże Wyspiańskiego*. Formy te występują często na końcu wersów jako część pary rymowej, a więc ich uwspółcześnienie zaburzyłoby rytm utworu.

Na lwią część pracy, jaką przyjdzie włożyć w przygotowanie edycji, przypadnie opracowanie obszernych objaśnień.

Teksty te to jakby nieoficjalna kronika Młodej Polski

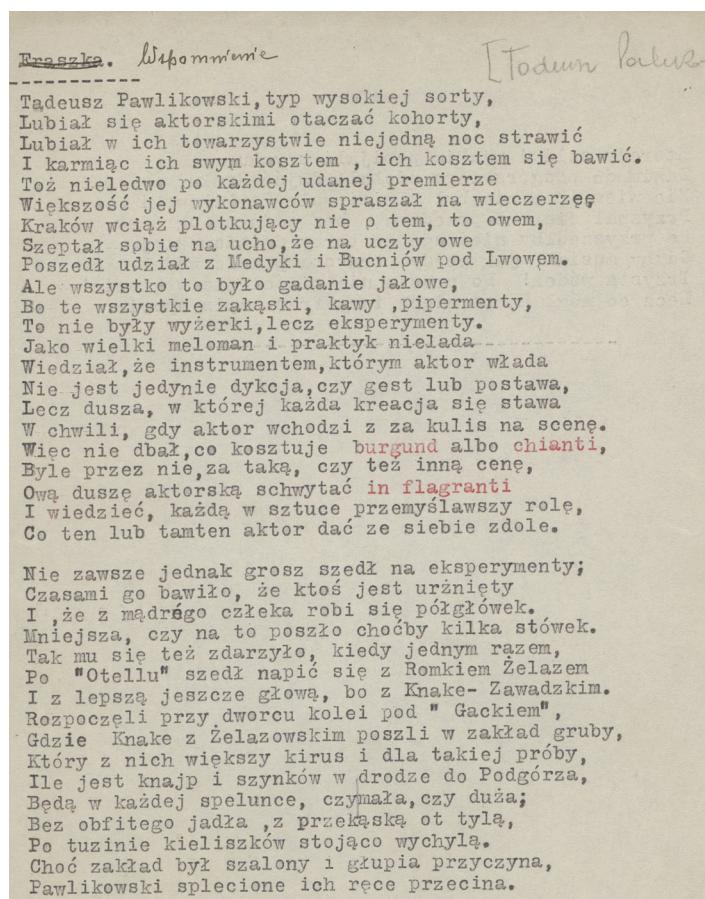
W ich zakres wejdzie głównie wyjaśnienie używanych przez Szukiewicza terminów, nawiązań do dzieł Goethego, Maurice'a Maeterlincka czy Dantego i wielu innych twórców, jak również prześledzenie motywów z mitologii greckiej oraz Starego Testamentu, którymi pisarz tak chętnie się posługiwał. Najważniejsze dla pełnego zrozumienia opisanych przez artystę historii z życia Krakowa przełomu XIX i XX wieku będzie przybliżenie realiów epoki. Zidentyfikowanie osobistości tamtych czasów przywoływanych głównie we *Wspomnieniach*, rozszyfrowanie licznych aluzji i niedopowiedzeń, próba umiejscowienia w czasie poszczególnych wydarzeń i skonfrontowanie ich przebiegu z tym, co podają inne źródła – wszystkie te działania pozwolą także w pewnym stopniu zweryfikować autentyczność Szukiewiczowskich opowieści.

Zgodnie z uwagą pozostawioną przez Szukiewicza trzy zbiory jego tekstów należy scalić i wydać jako jeden tom. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się zatem usunięcie tytułów (fraszka, bibelot, wspomnienie) i zastosowanie zamiast nich incipitów, co ułatwi czytelnikowi poruszanie się po publikacji

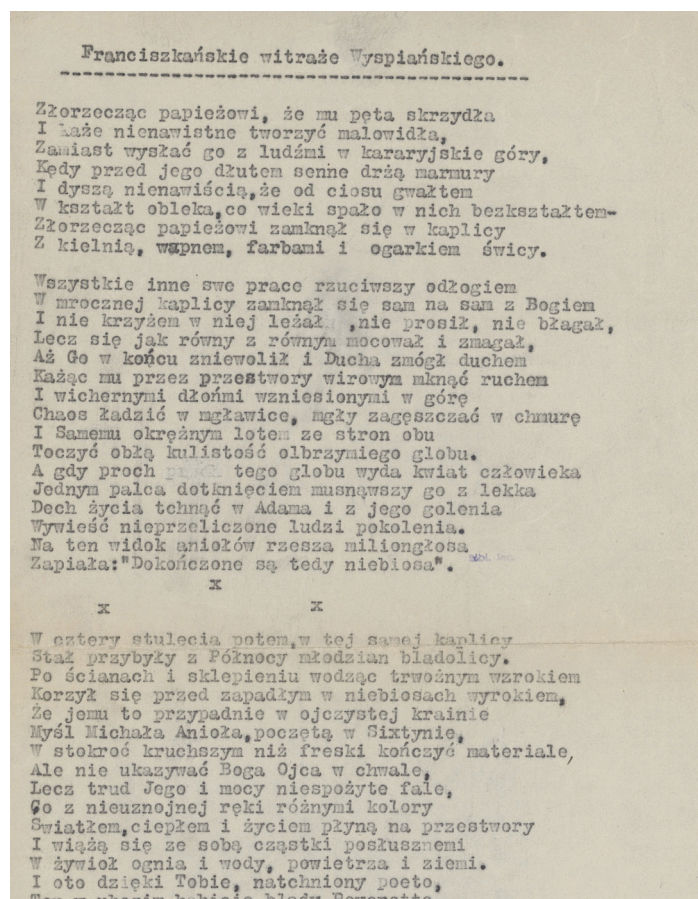
oraz identyfikację każdego z utworów. Największym chyba wyzwaniem, z którym przyjdzie się zmierzyć edytorowi wierszowanych opowieści Szukiewicza, będzie zaproponowanie ich układu. Autor nie do końca podjął decyzję, co do klasyfikacji poszczególnych pozycji, a ostatecznie sam miał kłopot z posortowaniem zawartości zbiorów. Jakim kryterium powinien więc posłużyć się edytor? Wskazówką w tej kwestii jest tytuł tomu zaproponowany przez Szukiewicza, według którego jako pierwsze powinny występować *Bibeloty*, potem *Wspomnienia* i na końcu *Fraszki*. Niestety decyzja dotycząca rozmieszczenia utworów należy już do edytora i jego intuicji. Pozostaje mieć zatem nadzieję, że wszelkie działania w tym zakresie będą zgodne z zamysłem autora.

Key Words: Young Poland, Cracow, Maciej Szukiewicz, 19th century, poetry, memoirs, manuscripts

Abstract: The article concerns the poetic memoirs of Maciej Szukiewicz included in three collections of manuscripts entitled



Il. 6a–b. M. Szukiewicz, *Wspomnienia*; źródło: Polona, sygn. BJ rkps 8807 III



Wspomnienia (Memoirs), Fraszki (Epigrams) and Motylim lotem (In a Butterfly Flight). The writer depicts in them the life of the artistic elite of Young Poland's Cracow and shares his thoughts on the events of the day. The article presents the results of research on the autographs, describes the circumstances in which the works were created, and discusses editorial problems related to their potential publication.

¹ Po warszawskiej premierze *Odkupienia* w 1903 roku krytycy sugerowali, że sztuka Szukiewicza jest ludzko podobna do *Karykatur* Jana Kisielewskiego z 1899 roku. Wielu z nich nie wiedziało, że dramat został dużo wcześniej zaprezentowany na scenie Teatru Miejskiego w Krakowie w 1898 roku pod pierwotnym tytułem *Uluda*; E. Kozikowski, *Maciej Szukiewicz*, w: idem, *Od Prusa do Gojawczyńskiej*, Kraków 1969, s. 106.

² A. Grzymała-Siedlecki, *Nie pożegnani*, Kraków 1972, s. 271.

³ *Maciej Szukiewicz*, „Gazeta Poranna” 1930, nr 9164, s. 12.

⁴ A. Podstawka, *Dramaturgia Macieja Szukiewicza*, Lublin 2006, s. 20.

⁵ K. L. Koniński, *Mit poetycki Macieja Szukiewicza*, w: M. Szukiewicz, *Rymy i rytmy*, Kraków 1936, s. LXXIII. Wszystkie cytaty podano w postaci zmodernizowanej, tj. zgodnie z obecnie obowiązującymi zasadami ortografii i interpunkcji.

⁶ A. C., *Z piśmiennictwa i sztuki*, „Tydzień: dodatek literacko-naukowy »Kuriera Lwowskiego«” 1902, nr 11, s. 179.

⁷ M. Szukiewicz, *Motylim lotem. Bibeloty. Wspomnienia. Fraszki*, BJ, rkps 8784 III, k. 33.

⁸ E. Kozikowski, op. cit., s. 105.

⁹ Niemal wszystkie utwory wchodzące w skład zbioru *Motylim lotem* (sygn. 8784 III) zostały opatrzone tytułem *Bibelot*, dlatego też w dalszej części pracy, pisząc o tekstach należących do tego pakietu, będę posługiwała się tym terminem.

¹⁰ R. Taborski, *Ministrant Młodej Polski*, w: idem, *Trzej dramatopisarze modernistyczni: Przybyszewski – Kisielewski – Szukiewicz*, Warszawa 1965, s. 102.

¹¹ M. Szukiewicz, *Motylim lotem*, k. 1.

¹² E. Kozikowski, op. cit., s. 115.

¹³ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 8501–9000*, cz. 2, oprac. A. Jalbrykowska, Kraków 1972, s. 420–440.

¹⁴ T. Linkner, *Młodopolskie atrakcje ze „Wspomnień” Macieja Szukiewicza*, w: *Literatura niewyczerpana. W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury 1863–1914*, pod red. K. Fiołka, Kraków 2014, s. 541–552.

¹⁵ Z. Kubiszyn-Mędrala, *O języku „Wspomnień” Macieja Szukiewicza*, w: „*Silva rerum philologicarum*”. *Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J. S. Gruchały i Z. Kurek, Kraków 2010, s. 147–156.

¹⁶ M. Szukiewicz, *Poezje*, Kraków 1901, s. 43–45.

¹⁷ Idem, *Rymy i rytmy*, Kraków 1936, s. 13.

¹⁸ Ibidem, s. 30.

¹⁹ Ze względu na to, że niemal wszystkie utwory ze zbiorów noszą taki sam tytuł (*Fraszka*, *Wspomnienie* lub *Bibelot*), aby ułatwić ich identyfikację, zostały podane numery kart oraz incipity.

²⁰ M. Szukiewicz, *Wspomnienia*, BJ, rkps 8807 III, k. 8.

²¹ Na karcie z *Franciszkańskimi witrażami Wyspiańskiego* widnieje data „5 II 1940” – Szukiewicz miał wówczas siedemdziesiąt lat.

²² Szukiewicz w innym liście do Edwarda Kozikowskiego z 1937 roku pisał, że pracuje aktualnie nad powieścią *Pojednanie*. Zob. E. Kozikowski, op. cit., s. 112.

²³ T. Linkner, *Wstęp*, w: M. Szukiewicz, *Wspomnienia*, oprac. i wstępem opatrzył T. Linkner, Gdańsk 2007, s. 8.

²⁴ Idem, *Młodopolskie atrakcje ze „Wspomnień” Macieja Szukiewicza*, s. 541.

²⁵ Idem, *Wstęp*, s. 11.

²⁶ E. Kozikowski, op. cit., s. 116.

²⁷ M. Szukiewicz, *Wspomnienia*, k. 149.

